

zowość na wsi była bardzo duża. Rocznik statystyczny, opierający się na liczbach zebranych przez zakłady ubezpieczeniowe, podaje, że w 1931 r. ilość wypadków w rolnictwie i leśnictwie wynosiła 5879 (ze śmiertelnością 5,1%). Ilość ta jest o 25% wyższa aniżeli ilość wypadków w ciężkim przemyśle i kopalniach w tym samym czasie, przy czym należy pamiętać, że wówczas ponad 60% ludzi w Polsce pracowało w rolnictwie. Rzecz jasna, że rzeczywista liczba urazów w rolnictwie była kilkakrotnie wyższa, ponieważ statystyki zakładów ubezpieczeniowych obejmowały tylko najemnych ubezpieczonych robotników rolnych, którzy ubiegali się o rentę lub odszkodowanie, a ci przecie stanowili tylko małą część tych pracowników rolnych, którzy ulegli urazom przy pracy.

Z piśmiennictwa radzieckiego, opartego na dużym materiale statystycznym, dowiadujemy się, że pod względem częstości urazów, urazowość wiejska mało odbiegła od urazowości przemysłowej (K l i m o w), a równocześnie, że w znacznej większości urazy wiejskie należą do lekkich (około 80%), jedynie 20% stanowią urazy ciężkie (P r i o r o w). W Związku Radzieckim urazowość na wsi jest już obszernie opracowana, zwalczanie jej oraz organizacja pomocy lekarskiej może zanotować duże osiągnięcia; mimo to liczni autorzy, jak P r i o r o w, S t r u c z k o w i inni, widzą jeszcze zbyt małe wnikanie traumatologów w problemy urazowości wiejskiej, zbyt skąpe piśmiennictwo lekarskie i domagają się polepszenia specjalistycznej pomocy lekarskiej dla robotnika rolnego.

Mając na uwadze fakt, że rolnictwo stanowi jeden z największych działów naszej gospodarki narodowej, musimy ująć sprawę urazowości związanej z pracą na wsi i zwalczanie jej jako zagadnienie dużej wagi. Rolnictwo przechodzi u nas duże przeobrażenia, z formy gospodarki indywidualnej przechodzi w formę gospodarki uspołecznionej, lub państwowej; powstają spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Gospodarstwa Rolne z wprowadzeniem na szeroką skalę nowoczesnej mechanizacji. Stawia to przed nami dwa zasadnicze zadania: 1. W trosce o zdrowie i życie pracownika rolnego zapewnienie mu najbardziej bezpiecznych warunków pracy. 2. Zorganizowanie należytej opieki lekarskiej dla wsi.

Centralny Instytut Ochrony Pracy bacznie śledzi i analizuje przyczyny wypadków w pracy na wsi w celu usuwania ich przez

opracowywanie przepisów bezpieczeństwa pracy, usuwania wad konstrukcji maszyn, wprowadzania ubiorów ochronnych itp. Wiele cennych spostrzeżeń i wskazówek mogą dostarczyć C.I.O.P. placówki Służby Zdrowia.

Drugie zadanie, zorganizowania pomocy lekarskiej na wsi, a w niej leczenia uszkodzeń chirurgicznych, Ministerstwo Zdrowia realizuje, zakładając nowe szpitale, wiejskie Ośrodki Zdrowia, punkty pomocy sanitarnej itp., w miarę przybywania kadr lekarskich, pielęgniarskich i felczerskich.

Śmiało można powiedzieć, że bardzo dużo działośo już na tym terenie, do niedawna całkowicie zaniedbanym pod względem sanitarnym, niemniej jednak jeszcze bardzo wiele jest do zrobienia.

W niniejszej pracy oparliśmy się na materiale statystycznym chorych, leczonych wyłącznie szpitalnie, tj. chorych leczonych w 1952 r. z powodu urazów w pracy na wsi w I Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Lublinie, w Szpitalu Powiatowym w Tomaszowie Lubelskim i w Szpitalu Powiatowym w Krasnymstawie. Ilość leczonych chorych wynosi 500. Z konieczności musieliśmy ograniczyć się do chorych leczonych w szpitalu, a więc wyłącznie do ciężiej poszkodowanych, lub takich, u których przy niewielkim obrażeniu wystąpiły powikłania i musieli być leczeni w szpitalu.

Zdobycie bardzo pożądanego i cennego dla nas materiału z terenowych Ośrodków Zdrowia i Przychodni natrafiło z rozmaitych przyczyn na bardzo wielkie trudności i w efekcie te dane, które otrzymaliśmy, okazały się tak skąpe, niedokładne i chaotyczne, że nie mogły być wykorzystane jako wiarygodny materiał w naszej pracy.

Wśród 500 chorych — 300 tj. 60% stanowi mężczyźni, 157 tj. 31,4% — kobiety, 43 tj. 8,6% — dzieci.

Praca na wsi jest bardzo różnorodna; oprócz pracy związanej z samą uprawą roli mamy hodowlę zwierząt, sadownictwo, roboty ziemne, kopanie studzien, pracę leśną, transport i wiele innych. Robotnik rolny zatrudniony jest przy wielorakich pracach, posługuje się wieloma narzędziami, obsługuje maszyny rolnicze, zwierzęta hodowlane i pociągowe, wspina się na drzewa i drabiny przy zbiorce owoców itp., przy czym narażony jest na różne urazy. Typowość urazów rolnych jest tu znacznie trudniejsza do

ustalenia aniżeli w poszczególnych gałęziach przemysłu. Mimo tej dużej różnorodności pracy na wsi, urazowość z nią związana daje się ująć pod względem przyczynowym w grupy: uszkodzenia powstałe przy obsłudze maszyn rolniczych, przy obsłudze zwierząt, przy użyciu narzędzi rolniczych, przy pracy w sadach, przy transporcie itp. Niektóre wśród tych grup urazów możemy nawet na podstawie naszego niedużego materiału ocenić jako urazy typowe. Zamieszczone zestawienia podają w liczbach i odsetkach dane naszego materiału odnośnie rodzaju pracy, przy której robotnicy rolni doznawali uszkodzeń.

Rodzaje pracy na wsi jako przyczyna urazu

Zestawienie I

Urazy przy obsłudze zwierząt
w 100 przypadkach, tj. 20^o%

w tym	ilość	% w stosunku do zwierząt	% w stosunku ogólnym
konie	59	59%	11,84
krowy	24	24%	
psy	10	10%	
świnie	4	4%	
barany	2	2%	
kury	1	1%	

Zestawienie II

Urazy przy obsłudze maszyn
w 99 przypadkach, tj. 19,8^o%

w tym	ilość	% w stosunku do maszyn
traktory	25	25,25%
sieczkarnie	26	26,3%
młocarnie	25	25,25%
żniwiarki	5	5,1%
snopowiązałki	2	2%
grabiarki	4	4%
siewniki	1	1%
wialnie	2	2%
kieraty	6	6,1%
kultywatory	3	3%

Zestawienie III
Urazy przy użyciu narzędzi pracy
w 67 przypadkach, tj. 13,4%

w tym	ilość	% w stosunku do narzędzi
siekiery	19	28,4%
widły	6	9%
brony	3	4,5%
plugi	2	2,9%
kosy	2	2,9%
sierpy	3	4,5%
piły-noże	19	28,4%
inne	13	19,4%

Zestawienie IV
Upadki z wysokości w 132 przypadkach, tj. 26,4%

w tym	ilość	% w stosunku do upadku	% w stosunku ogólnym
z wozów i sań	90	68,2%	} 8,4%
z drzew i z drabin	27	20,4%	
ze stert i z sąsieków	8	6,1%	
ze strychów i z dachów	7	5,3%	

Inne urazy wystąpiły w 102 przypadkach, tj. 20,4%. Wchodzą tu obrażenia przy wielorakich czynnościach gospodarskich, nie ujęte w wyżej zamieszczonych zestawieniach, jak przygnięcie drzewem, zranienia stóp, porażenie słoneczne itd.

Dokładna analiza liczb zamieszczonych w powyższych zestawieniach pozwala nam wyodrębnić pewne typowe urazy wiejskie i ich stopień ciężkości, w wielu wypadkach ustalić przyczyny i w pewnej mierze podać możliwość zapobiegania urazom.

Uszkodzenia powstałe przy obsłudze z wierząt wynoszą 100 przypadków, tj. 20% wszystkich urazów, a w tej grupie uraz zadany przez konia, najczęściej kopnięcie kopytem, wynosi aż 59%, a 11,8% wszystkich urazów. Mimo szybko postępującej u nas mechanizacji, koń jeszcze ciągle spełnia dużą rolę w gospodarce wiejskiej. Tylko dobra umiejętność obchodzenia się z koniem i zachowanie ostrożności może tu wpłynąć na zmniejszenie się ilości urazów. Posiada to duże znaczenie dlatego, że w olbrzymiej większości urazy zadane przez konia należą do bardzo ciężkich uszkodzeń. Uszkodzenia wywołane przez inne zwierzęta (krowy, świ-

nie, barany, psy) należą raczej do wypadków, a nie do typowych urazów, z nich najczęstsze są uderzenia rogiem i kopnięcie przez krowę (24%).

Uszkodzenia przy obsłudze maszyn wynoszą 99 przypadków, tj. 19,8% wszystkich urazów, a więc niemal identyczny odsetek, co w poprzedniej grupie. W tej grupie urazy powstałe przy obsłudze ciągników wynoszą 25,25%, młocarni — 25,25%, a siewczkarni — 26,3%. Razem urazy powstałe przy obsłudze tych trzech maszyn rolniczych wynoszą 76,8% wszystkich urazów maszynowych.

Najczęstsze uszkodzenia palców i ręki w siewczkarni mają liczne przyczyny. W gospodarstwach rolnych są w użytku siewczkarnie rozmaitych typów, niektóre z nich zupełnie prymitywne, np. siewczkarnia kosowa, która nie posiada żadnego zabezpieczenia; lewa ręka pracownika ugniata i podsuwa materiał do rżnięcia siewczki, a prawa przesuwają kosę. Całe bezpieczeństwo pracy opiera się wyłącznie na uwadze i ostrożności robotnika. W siewczkarniach wałkowych duże niebezpieczeństwo grozi pracownikowi, gdy wraz z podawanym materiałem dostaną się między wałki palce i zostaną podane pod nóż, zanim zatrzyma się siewczkarnię — noże tną palce na kawałki. Automatyczne wyłączniki stanowią zabezpieczenie, ale niewystarczające. Najlepszym zabezpieczeniem jest wystarczająco długie, ponad 50 cm, przykrycie lady podawczej, tak, aby robotnik nie mógł dosięgnąć ręką wałków. Wiele siewczkarń nie posiada osłon na koła zębate i noże, albo też osłony te są lekkomyślnie zdejmowane. Stwierdziliśmy, że często pozwala się bez nadzoru obsługiwać siewczkarnie dzieciom, dla których jest to równocześnie zabawą. Liczne uszkodzenia i następnie trwałe kalectwo świadczą dobitnie o niewłaściwości takiego postępowania. Dochodzi tu jeszcze jeden czynnik, który, naszym zdaniem, ma wielkie znaczenie. Ustalił się zwyczaj, że rżnięcie siewczki wykonuje się pod wieczór, a więc wtedy, gdy rolnik jest już zmęczony po całym dniu pracy; zazwyczaj wykonywane jest ono w jakiejś stodole lub szopie. Zmniejszona uwaga pracownika zmęczonego i złe oświetlenie przyczyniają się w znacznej mierze do tego, że urazy przy siewczkarni są najczęstszymi urazami maszynowymi w naszym materiale, a mianowicie wynoszą 26,26%, co stanowi 5,2% wszystkich urazów wiejskich.

Urazy przy obsłudze młocarni powstają najczęściej wskutek a) porwania ubrania lub uderzenia przez pas transmisyjny, b) wciągnięcia przez tryby kół zębatych, c) wciągnięcia ręki lub upadków na bęben. Częstość tych urazów jest różna w zależności od różnych typów młocarni; niektóre już w samej konstrukcji mogą posiadać wady, np. otwór podawczy do bębna na poziomie pomostu, co uniemożliwia zastosowanie dobrego zabezpieczenia i zmusza podawacza do pracy w niepożądanym pochyłonej postawie. Przez nałożenie osłon na wszystkie koła zębate i pasy transmisyjne młocarni można całkowicie zabezpieczyć się od możliwości wypadków wymienionych w punktach a i b i uniezależnić się od stopnia ostrożności i uwagi robotnika. Wszystkie nowoczesne młocarnie zabezpieczenia te mają.

Zabezpieczenie bębna jest bardzo zasadniczym zagadnieniem; przez położenie bocznych osłon i odpowiednio szerokiego stołu podawczego, możliwość osiągnięcia ręką bębna lub upadku na bęben praktycznie jest bardzo niewielka. Jednak, jak okazuje się z naszych spostrzeżeń, wypadki takie zdarzają się i urazy te należą do najcięższych. Stanowisko podawacza wymaga uwagi i sprawności, powinno się wyznaczać na nie ludzi zrównoważonych i przeszkolonych. Tylko młocarnie z samoczynnym podawaniem są wolne od wypadków przy otworze podawczym do bębna.

Hałas, szybkie tempo pracy, znaczny stopień zanieczyszczenia powietrza kurzem oraz niekiedy złe oświetlenie, w przypadkach, gdy młocka odbywa się w stodole, wpływają na szybkie nużenie się robotników, zmniejszenie uwagi i stwarzają możliwości częstszych wypadków. Naszym zdaniem stosowanie przerw w pracy, choćby zupełnie krótkich, co trzy godziny, dając możliwość fizjologicznego odpoczynku, mogłoby mieć duże znaczenie dla zapobieżenia uszkodzeniom chirurgicznym przy młocce. W ciągu tych kilku minut przerwy można otrzeć i naoliwić tryby, przetrzeć pas transmisyjny, usunąć nawianą słomę.

Urazy przy obsłudze ciągników w naszym materiale nie przedstawiają jakiegś typowości; tam gdzie to było możliwe, stwierdziliśmy albo niedostateczną zawodową znajomość obsługi, albo lekceważenie przepisów i zarządzeń, wreszcie niekiedy dziecinną lekkomyślność. Uszkodzenia przy traktorach przedstawiają się u nas jako wypadki, a nie typowe urazy robocze.

Urazy przy żniwiarkach, kieratach, snopowiązałkach, kultywatorach itp. wynoszą od 1% do 6% urazów maszynowych; przy tych niewielkich liczbach trudno nam mówić o urazach typowych.

W wywiadzie często słyszymy od poszkodowanego, że uległ wypadkowi, usiłując usunąć jakąś usterkę, naoliwić tryby, lub tym podobne w czasie, gdy maszyna była w pełnym ruchu. Jest to lekomyślność, której skutkiem są liczne ciężkie urazy.

Przy obsłudze maszyn ważną jest sprawa odpowiedniego ubioru dla pracownika rolnego. Zwłaszcza u kobiet szeroka spódnica, szerokie rękawy i długie włosy stwarzają niebezpieczeństwo zaczepienia i wciągnięcia robotnicy w tryby maszyny będącej w ruchu, co nieuchronnie powoduje ciężkie okaleczenie. Dla kobiet przy obsłudze maszyn powinien obowiązywać kombinezon robotniczy i szczelne owiązanie głowy chustką.

Przy omawianiu urazów maszynowych, wydaje się celowe poruszenie sprawy, czy wprowadzenie na szeroką skalę mechanizacji w gospodarstwie wiejskim ma wpływ na ilość i jakość urazów. Zarówno własne obserwacje, jak i dane z piśmiennictwa pozwalają stwierdzić, że urazy przy obsłudze maszyn rolniczych, a zwłaszcza traktorów, mają w większości charakter nieszczęśliwych wypadków, a nie typowych zawodowych urazów. W tych gospodarstwach rolnych, w których mechanizację dopiero wprowadza się, ilość urazów jest większa z powodu braku oswojenia się robotnika z nowym sposobem pracy. Przeważnie uszkodzenia te są wynikiem słabego zawodowego wykszolenia ludzi obsługujących maszyny i lekceważenia przepisów obsługi maszyn. W miarę oswojania się i lepszego zawodowego wykszolenia robotnika w obsłudze maszyn rolniczych, ilość urazów wybitnie maleje.

Klimow stwierdza, że w dobrze prowadzonych gospodarstwach rolnych, w których od dawna wprowadzono mechanizację na pełną skalę, ilość urazów wybitnie zmalała i wprowadza stąd wniosek, że „szerokie wprowadzenie nowoczesnej mechanizacji jest jednym ze sposobów obniżenia częstości urazów w gospodarstwie wiejskim”. Uważamy, że wniosek ten ma pełne teoretyczne i praktyczne uzasadnienie, jeśli przy wprowadzeniu mechanizacji będą przestrzegane wszystkie przepisy, a robotnicy dobrze wykszoleni. Jest to bardzo ważne przy tworzeniu nowych Spółdzielni Produkcyjnych.

Urazy wywołane ręcznymi narzędziami pracy (kosami, siekierami, pługami, bronami itd.) wynoszą 67 przypadków, to jest 13,4%, wśród nich najliczniejsze są urazy zadane siekierą (28,4%) i piłą (28,4%).

W gospodarstwie rolnym rąbanie i rżnięcie drzewa jest codziennym zajęciem, często wykonywanym bez prymitywnych nawet stojaków i kłoców, przez ludzi nie mających dostatecznej wprawy we władaniu piłą i siekierą. Ilość uszkodzeń siekierą wśród zawodowych drwali przy pracach leśnych jest niska w porównaniu z ilością tych uszkodzeń w gospodarstwie wiejskim.

Pewna ilość uszkodzeń, w szczególności stóp, powstaje wskutek stąpienia bosą nogą na świeżo skoszoną trawę lub siano, w którym inny pracownik pozostawił przez niedbalstwo grabie, widły, sierp lub kosę.

Dużą grupę urazów wiejskich stanowią uszkodzenia wskutek upadku z wysokości, w naszym materiale wynoszą one 130 przypadków, to jest 26,4% wszystkich urazów. W tej grupie 90 osób, to jest 18%, doznało uszkodzeń wskutek upadku z wozów lub sań, a więc w związku z konnym transportem, a 42 osoby, to jest 8,4%, wskutek upadku z drzew, drabin, sąsieków, stert, strychów i dachów. W naszym gospodarstwie rolnym transport konny odgrywa jeszcze ciągle zasadniczą rolę i tym należy sobie tłumaczyć tak dużą ilość urazów. Nie znaczy to wcale, ażebyśmy uważali upadki z wozów i sań za nieuniknione nieszczęśliwe wypadki; przeciwnie, uważamy, że w ogromnej większości można ich uniknąć. Często widzimy wóz, zaprzężony w jednego lub dwa konie, z tak wadliwą uprzężą, że nie tylko w razie spłoszenia się koni nie ma możliwości zahamowania ich, ale w ogóle kierowania nimi. Same wozy częstokroć nie są zaopatrzone w żadne, nawet całkiem prymitywne hamulce. Inny przykład: krótki wóz naładowany wysoko sianem lub snopami, zjeżdżający z góry po wyboistej, polnej drodze, z woźnicą, siedzącym beztrąsko na samym szczycie przeładowanego wozu. Przy większej nierówności terenu wywrócenie się wozu i upadek woźnicy, a czasami przyniesienie go wozem, nie należy do rzadkich wypadków. Wydaje się nam, że zapobieganie opisanym wyżej urazom jest łatwe do przeprowadzenia i nie wymaga bliższych wyjaśnień.

W sadownictwie, przy zbiorze owoców, wspinanie się na drzewa i wchodzenie po drabinach należy do normalnych zajęć, przy

których mogą zdarzyć się wypadki. Jednak i tu da się uniknąć wielu urazów przez użycie właściwych drabin i zastosowanie większej ostrożności. Zamiast naprędcy skleconych drabin z rzadkimi szczeblami, przybitymi gwoździami, należy bezwzględnie używać drabin okutych ostro u dołu, z hakiem zaczepowym u góry oraz wysuniętą znacznie jedną częścią pionową. Szczeble muszą być wpuszczone w długie boki drabiny, umieszczone w równej odległości, nie przekraczającej 30 cm.

Upadki ze strychów, sásieków, pomostów, do piwnic, ze schodów, należą u nas do typowych urazów na wsi. Przyczyną jest najczęściej brak elementarnych, prostych urządzeń ochronnych. W otworach strychowych, do sásieków, do piwnic oraz na pomostach na zewnątrz budynków brak ogrodzeń, ponieważ rzekomo mają utrudniać pracę nakładania lub zrzucania paszy. Schody w budynkach gospodarskich na wsi, jeśli są, to zazwyczaj bardzo strome i tylko wyjątkowo mają poręcze oraz dobrze umocowane, nie rozchwiane stopnie.

Zważywszy, że następstwem upadków są zazwyczaj ciężkie uszkodzenia, trwałe kalectwa, a nawet wypadki śmierci, przyczyną zaś brak zasadniczych ustalonych przepisami ochron, jasne jest, że w tej kategorii urazów łatwo jest obniżyć wydatnie ich ilość. Sprawa ta nie wymaga ani większych sum pieniężnych, ani dużego nakładu pracy, wymaga jedynie od kierownika gospodarstwa rolnego dobrej woli i zrozumienia niebezpieczeństwa, a przede wszystkim znajomości i przestrzegania przepisów.

Pozostałe 20,4% stanowią urazy z przyczyn różnych i wypadki losowe, nie dające się w naszym materiale ująć w jakieś grupy czy typy. Wśród nich znajduje się 30 przypadków urazów stopy, powstałych wskutek przebicia na gwoździu, ścierni, drucie, przecięcia blachą i uderzenia o kamień. Wynosi to 6% wszystkich urazów. Przeważnie są to urazy lekkie, często jednak powikłane ropieniem, a powstają wskutek bardzo rozpowszechnionego zwyczaju naszej wsi chodzenia boso. Przestrzeganie noszenia obuwia zapobiegnie w zupełności tego rodzaju urazom.

Spośród tych 500 chorych urazowych dokonaliśmy podziału czysto chirurgicznego, to znaczy wyodrębniliśmy rodzaje chirurgicznych uszkodzeń i ich powikłań. W każdym wypadku braliśmy pod uwagę, przy wykonywaniu jakiej pracy pracownik doznał uszkodzenia i jeśli tylko było to możliwe, wśród jakich oko-

liczności. Poniżej zamieszczone zestawienia ilustrują rodzaje chirurgicznych uszkodzeń w pracy na wsi z uwzględnieniem rodzaju pracy.

Rodzaje uszkodzeń powstałych przy pracy na wsi:

Zestawienie V

Złamania w 169 przypadkach, tj. 33,8%

w tym	ilość	% w stosunku do złamań
kości głowy	8	4,7%
„ klatki piersiowej	25	14,7%
„ kręgosłupa	3	1,7%
„ kończyny górnej	64	38,1%
„ „ dolnej	69	40,8%

Zestawienie Va

Złamania (spośród powyższych 169 przypadków) spowodowane przez:

1. Zwierzęta w 36 przypadkach tj. 21,3% w stosunku do złamań.

w tym	ilość
konie	25
krowy	8
barany	2
świnie	1

2. Maszyny w 37 przypadkach tj. 21,9%.

w tym	ilość
traktory	11
sieczkarnie	3
młocarnie	16
grabiarki	2
kieraty	4
snopowiązałki	1

3. Upadki z wysokości w 82 przypadkach tj. 48,5%.

w tym	ilość
z wozów i sań	45
z drzew i drabin	16
z sąsiedków, stert, dachów i strychów	21

4. Inne przyczyny w 14 przypadkach tj. 8,3%.

Zestawienie VI

Zwichnięcia w 15 przypadkach tj. 3%.

spowodowane przez	ilość
konie	2
krowy	1
traktory	1
wozy	6
upadki z drzew	2
inne	3

Zestawienie VII

Stłuczenia i ogólne potłuczenia
w 92 przypadkach tj. 18,4%.

spowodowane przez	ilość
konie	22
krowy	5
świnie	2
traktory	7
młocarnie	2
żniwiarki	1
upadki z wysokości . . .	36
inne	17

Zestawienie VIII

Rany cięte, szarpane, klute, miażdżone
itd. w 135 przypadkach tj. 27%.

spowodowane przez	ilość
1. Zwierzęta	20
w tym: konie	7
krowy	5
psy	7
świnie	1
2. Maszyny	42
w tym: traktory	5
snopowiązałki	1
żniwiarki	4
sieczkarnie	17
młocarnie	9
kieraty	2
kultywatory	2
wialnie	2
grabiarki	2
3. Narzędzia	37
w tym: siekiery	18
widły	5
brony	3
kosy	2
pługi	2
piły	6
sierpy	1

spowodowane przez	ilość
4. Upadki z wysokości	11
w tym: z wozów i sań . . .	9
z drzew i drabin	2
5. Inne	25
w tym: gwoździe, śruby, blachy, druty itp.	

Zestawienie IX

Zapalenia ropne w 50 przypadkach
tj. 10%.

w tym	ilość
zastrzały	22
ropowice	27
zapalenie kości	1

Zestawienie IXa

Zapalenia (spośród powyższych
50 przypadków).

spowodowane przez	ilość
1. Zwierzęta	5
w tym: psy	3
konie	1
kury	1
2. Maszyny	6
w tym: traktory	1
sieczkarnie	5
3. Narzędzia	15
w tym: siekiery	1
sierpy	2
widły	1
piły-noże	11
4. Inne	24
w tym: słoma	9
drzazgi	4
gwoździe	6
inne	5

Zestawienie X
Ciała obce w 6 przypadkach
tj. 1,2‰.

w tym	ilość
drzazgi	5
inne	1

Zestawienie XI
Uszkodzenia narządów wewnętrznych w 7 przypadkach, tj. 1,4‰

Rodzaj urazu	Przyczyna
wylew krwawy do opłucnej	kopnięcie przez konia
pęknięcie jelita	" " "
" śledziony	" " "
zapalenie otrzewnej	po gwałtownym wysiłku (przyczyna nie wyjaśniona)
niedrożność porażenna jelit	upadek z drabiny
wstrząśnienie mózgu	" ze schodów
" "	" z wozu

Zestawienie XII
Poronienia w toku i grożące w 15 przypadkach, tj. 3‰

Zestawienie XIII
Oparzenia w 6 przypadkach tj. 1,2‰.

spowodowane przez	ilość
pożar	1
wodę	2
wybuch paliwa w trak- torze	3

Zestawienie XIV
Porażenia w 4 przypadkach tj. 0,8‰.

w tym	ilość
porażenie piorunem . . .	1
" słoneczne . . .	3

Zestawienie XV
Różyca w 1 przypadku tj. 0,2‰
spowodowana skaleczeniem nożem

Nie będziemy omawiali każdej pozycji w zamieszczonych zestawieniach. Ograniczymy się do omówienia tych uszkodzeń, które wyrażają się w większych liczbach, zakładając, że większa częstość danego urazu przemawia za jego typowością.

Największą grupę uszkodzeń chirurgicznych stanowią złamania, w ilości 169 przypadków, tj. 33,8% wszystkich urazów (Zest. V), a w tej liczbie złamania kończyn górnych i dolnych wynoszą 78,9% wszystkich złamań. W całej liczbie złamań, złamania spowodowane przez zwierzęta, wśród nich najczęstsze przez konia, stanowią 21,3%, przez maszyny — 21,9%, wśród nich najczęstsze przy obsłudze młocarni i traktorów, upadki z wysokości — 48,5%, a reszta — 8,3% w rozmaitych okolicznościach. Uderza fakt, że niemal połowa wszystkich złamań (48,5%) powstała przy upadku z wysokości.

Mając na uwadze okoliczności, że złamania wymagają dłuższego okresu leczenia i przez to powodują znaczną utratę dni roboczych, a czasem pozostawiają trwałe kalectwo, należy położyć szczególny nacisk na konieczność zakładania urządzeń ochronnych przy otworach piwnicznych i strychach, używania zabezpieczeń drabin i schodów, używania przepisowej upręży i hamulców przy wozach itp., o czym była wyżej mowa.

Drugą z kolei grupę uszkodzeń pod względem częstości stanowią rany (Zest. VIII) w ilości 135 przypadków, tj. 27% wszystkich urazów. Jak widać na zamieszczonym zestawieniu, zranienia towarzyszą każdej pracy rolnika. Większe odsetki widzimy tylko przy ranach ciętych w sieczkarniach, około 13%, zadanych siekierą, około 13% i ranach kłutych i ciętych stóp — około 18%, powstałych wskutek stąpnienia bosą nogą na drut, gwóźdź, blachę lub tp.

Stłuczenia i ogólne potłuczenia, stwierdzone w 92 przypadkach, stanowią 18,4% wszystkich uszkodzeń. W tej grupie więcej aniżeli 50% stanowią upadki z wozów i potłuczenia przez konie.

Zapalenia ropne w postaci zastrzałów, ropowic i zapalenia kości, jako powikłania ran, stwierdziliśmy w 50 przypadkach. Stanowi to 10% wszystkich uszkodzeń. Są to chorzy, którzy zgłosili się do leczenia już z rozwiniętym w pełni ropnym zakażeniem.

U chorych tych rana albo w ogóle nie była zaopatrzona, albo późno i przeważnie w niewłaściwy sposób. Przyczyna leży częściowo w niskim jeszcze poziomie uświadczenia naszej wsi, nieobeznanej i nie rozumiejącej niebezpieczeństwa zakażenia rany; robotnik rolny lekceważy je. W pewnej mierze jednak i organizacja pomocy lekarskiej pozostawia dużo do życzenia. Zdarzają

się jednak wypadki, że pierwsze zaopatrzenie rany wykonuje pielęgniarka niewykwalifikowana, dla której zasady aseptyki są dość obce. Z drugiej strony punkty pomocy sanitarnej bywają niekiedy zbyt odległe od miejsca pracy, wskutek czego pracownik rolny otrzymuje pomoc chirurgiczną w spóźnionym terminie. Zlekceważenie, czy niewłaściwe zaopatrzenie nawet lekkiej rany, które doprowadza do zastrzału lub ropowicy, wymaga często długiego okresu leczenia i nierzadko kończy się kalectwem lub ograniczeniem pełnej zdolności do pracy. Punkty pomocy sanitarnej na wsi powinny być obsadzone kwalifikowanymi pielęgniarkami, dodatkowo przeszkolonymi w pomocy chirurgicznej.

Z w i c h n i ę c i a w 15 przypadkach, tj. 3%, zdarzały się z przyczyn różnych, ale w 8 przypadkach przyczyną był upadek z wysokości. Mamy tu jednak zbyt małe liczby, ażeby można było na ich podstawie wysnuwać wnioski.

P o r o n i e n i a w toku i grożące zdarzyły się w 15 przypadkach, tj. 3%. W wywiadzie chore podają, że poronienie zaczęło się po upadku z wysokości, uderzeniu w okolice brzucha, po dźwignięciu ciężaru itp., a więc bezpośrednio po urazie lub gwałtownym wysiłku. Z powodu trudności sprawdzenia tych zapodań i naszego braku kompetencji w tej dziedzinie, musimy odnieść się do tej sprawy z dużą ostrożnością i pozostawić do oceny ginekologom.

Pozostałe uszkodzenia, tj. oparzenia, uszkodzenia narządów wewnętrznych, ciała obce, porażenia piorunem, porażenia słoneczne, rożycyca po skaleczeniu, stanowią razem zaledwie 4,8% wszystkich urazów. Składają się na nie pojedyncze przypadki, które na razie mogą być tylko rejestrowane; z chwilą zebrania większego materiału będziemy mogli je właściwie ocenić.

Spośród 500 chorych zmarło 8, wynosi to 1,6%. W 4 przypadkach przyczyną śmierci było przygniecenie (1 drzewem, 2 przez traktor, 1 przez konia). W dwóch przypadkach przyczyną śmierci było zmiżdżenie kończyny dolnej i oderwanie jej wskutek upadku na bęben młocarni. W dwóch przypadkach przyczyną śmierci było ropne zapalenie otrzewnej po lekkim urazie brzucha i gwałtownym dźwignięciu ciężaru. Chorych tych przywieziono do szpitala w stanie agonalnym, nie byli operowani, sekcji nie wykonano, tak, że przyczyna śmierci pozostała niewyjaśniona.

Wśród tych 8 przypadków śmierci czterech można było z pewnością uniknąć. Upadki na bęben młocarni powstały wskutek braku dostatecznego zabezpieczenia. Przygnięcie przez traktor powstało wskutek lekkomyślności kierowcy, który usiłował przejechać przez głęboki rów.

Przeciętny okres leczenia w szpitalu wynosił dla:

złamań	12,5 dnia
zwichnięć	9 dni
ran	10 „
stłuczeń i potłuczeń	3,5 dnia
zapaleń ropnych	14 dni
uszkodzenia narządów wewn.	20,5 dnia

Przeciętny okres (średnia) pobytu chorego w szpitalu po urazie wynosił 9 dni, daje to liczbę 4.500 dni leczenia szpitalnego. Liczba dni całego okresu leczenia tych 500 chorych jest, rzecz jasna, znacznie wyższa. A zatem ilość straconych dni roboczych jest pokaźna.

Już te liczby, które podajemy w naszym niewielkim zestawieniu, są niepokojące, a przecie podajemy dane tylko z trzech oddziałów chirurgicznych w jednym województwie.

Jeśli zestawimy w myśli liczby chorych leczonych z powodu urazów na oddziałach chirurgicznych w terenach rolniczych na obszarze całego kraju i dołączymy pracowników leczących się ambulatoryjnie, mamy podstawę sądzić, iż ilość robotników leczących się z powodu urazów w pracy rolnej, w skali państwowej jest bardzo znaczna.

W ocenie urazowości wiejskiej musimy kierować się kilkoma względami; w pierwszym rzędzie troską o zdrowie i życie człowieka pracy, czyli o bezpieczeństwo pracy robotnika rolnego, dalej o dobrą organizację i jakość pomocy lekarskiej dla pracowników, którzy ulegli urazowi w pracy. Nie możemy zamykać oczu na gospodarczą stronę tego zagadnienia. Duża ilość chorych leczących się z powodu urazów i znaczna ilość utraconych dni roboczych, to ogromne sumy wydane przez Państwo na leczenie i poważny uszczerbek sił roboczych, który utrudnia wykonanie planów gospodarczych. Każde obniżenie urazowości na wsi, choćby o małe odsetki, da poważne oszczędności dla gospodarki narodowej.

Celem naszej pracy jest zwrócenie uwagi na urazowość wiejską, jako zagadnienie o dużym znaczeniu, które dotychczas nie

było należycie ocenione. Doniosłość tego zagadnienia najwyższe władze państwowe dobrze znają, ale wśród władz sanitarnych powiatowych, a nawet wojewódzkich jeszcze nie ma ono należytego miejsca. Stanowczo zbyt mało zainteresowania i zrozumienia dla tej sprawy wykazują czynniki administracyjne w zarządach P.G.R., Spółdzielni Produkcyjnych, P.O.M., a bez ich współdziałania akcja zapobiegania urazom nie da się przeprowadzić i nie dotrze do robotnika rolnego.

W naszej pracy wyodrębniliśmy już pewne urazy jako typowe, ale w wielu wypadkach nie możemy jeszcze mieć należytej oceny. Nadal zajmujemy się zbieraniem i analizą urazów w pracy na wsi z terenu całego kraju. Posiadając większy materiał statystyczny, z większą dokładnością potrafimy ustalić typowość urazów i uszkodzeń, a po przeanalizowaniu podać przynajmniej w pewnej mierze sposoby zapobiegania im.

Z zebranych w powyższej pracy spostrzeżeń nasuwają się nam następujące uwagi:

1. Urazowość w pracy na wsi jest duża, a walka z tą urazowością jest zagadnieniem o wielkim znaczeniu dla całej gospodarki narodowej.

2. Przyczyny urazów rolnych są po większej części błaha i obniżenie częstości urazów jest osiągalne prostymi sposobami, przy niewielkich kosztach.

3. Zwiększenie bezpieczeństwa pracy i w następstwie obniżenie ilości uszkodzeń w pracy na wsi widzimy zasadniczo w:

- a) stosowaniu pełnych osłon przy maszynach rolniczych,
- b) używaniu do obsługi maszyn i zwierząt, ludzi zawodowo przeszkolonych i zrównoważonych,
- c) bezwzględnym przestrzeganiu przepisów obsługi maszyn,
- d) stosowaniu zabezpieczeń przy drabinach i schodach oraz ogrodzeń przy otworach strychów, piwnic i na pomostach,
- e) używaniu przepisowej uprząży i zabezpieczeń hamulcowych przy transporcie konnym,
- f) zapewnieniu robotnikowi rolnemu odpowiedniego ubrania roboczego i obuwia,
- g) inspektorów bezpieczeństwa pracy należało by obciążyć większą odpowiedzialnością, ale równocześnie dać im władzę wykonawczą.

4. Wprowadzenie na szerszą skalę nowoczesnej mechanizacji w rolnictwie może przyczynić się do zmniejszenia częstości urazów.

5. Pomoc lekarska lub pomocniczo-lekarska jest jeszcze zbyt odległa od miejsca pracy rolnika i niejednokrotnie nie wystarczająca.

6. Szerzenie oświaty sanitarnej i zasad doraźnej pomocy wśród pracowników rolnych przyczyni się w dużej mierze do ułatwienia i przyspieszenia specjalistycznej pomocy lekarskiej, a w następstwie do zmniejszenia skutków urazu.

PIŚMIENNICTWO

1. Biedrzycki S. — Organizacja pracy w rolnictwie. Warszawa, 1931.
2. Bortkiewicz K. — Jak pracować bezpiecznie przy maszynach i urządzeniach w rolnictwie. Inst. Spraw Społ., Warszawa, 1935.
3. Klimow K. — Med. Rab. Nr 47, 1950.
4. Priorow N. N. — Chirurgija. Nr 11, 1950.
5. Priorow N. N. — Med. Rab. Nr 24, 1951.
6. Struczko W. J. — Sow. Medicina. Nr 2 i 8, 1951.

Р Е З Ю М Е

Авторами всесторонне разработан материал, состоящий из 500 больных, находящихся на излечении в Хирургической Клинике Медицинской Академии в Люблине и в двух уездных госпиталях по поводу травм и других повреждений, приобретенных ими во время сельско-хозяйственных работ.

Были выделены группы тех видов сельских работ, при которых чаще всего получают разные травмы, и затем в пределах этих групп был определен род хирургических повреждений. Таким образом, после учета причин, получено картину травм и повреждений у сельских работников. Часть этих повреждений авторы отнесли к типическим.

Результаты наблюдений по этому вопросу кратко изложены авторами в концевых выводах.

1) Частота травматических повреждений у сельских работников велика, а борьба с ними является проблемой, имеющей большое значение для всего народного хозяйства.

2) Причины этих повреждений в громадном большинстве случаев пустячные и их значительного уменьшения можно добиться сравнительно просто, при небольших денежных расходах.

3) Увеличение охраны труда, следствием которого несомненно будет уменьшение количества травматических повреждений у сельских рабочих, должно в основном базироваться на:

а) применении надлежащих прикрытий для всех сельскохозяйственных машин;

б) использовании для обслуживания машин и ухода за животными рабочими, получившими хорошее профессиональное переобучение и вполне уравновешенных;

в) безусловном соблюдении инструкций по обслуживанию машин;

г) применении предохранительных приспособлений при стремянках и лестницах, а также оград при входах в чердаки, в подвалы и на помостах;

д) употреблении предвиденной инструкциями упряжи и тормозных приспособлений при гужевом транспорте;

е) снабжение сельского работника соответственной одеждой и обувью;

ж) инспекторов по охране труда следует обременить большей ответственностью, вооружая их одновременно исполнительной властью.

4) Применение в более широких границах механизации в сельских хозяйствах может причиниться к уменьшению количества повреждений.

5) Лечебная или санитарная помощь находится еще на слишком большом расстоянии от места работы земледельца и нередко организована в недостаточной степени.

6) Распространение санитарных знаний и правил первой помощи среди сельских работников будет в значительной степени способствовать ускорению и облегчению последствий трамботических повреждений.

SUMMARY

The authors research is based on the material of 500 patients, who were treated in 1952 in the Surgical Clinic of the Medical Academy in Lublin and in two provincial hospitals because of injuries connected with agricultural occupations.

Those kinds of agricultural occupations which most often cause injuries were classified into groups, and within those groups various kinds of surgical injuries were determined. Thus, after determining the causes, a general picture of injuries resulting from rural occupations was obtained; a part of those injuries may be regarded as typical.

The results of the authors' investigations are presented in the final remarks of the report, which are as follows:

1. The incidence of injuries connected with agricultural occupations is high; measures tending to decrease it have great importance for the whole national economy.

2. The causes of injuries in the country are for the most part slight, it is therefore possible to decrease their incidence by using simple and inexpensive measures.

3. The increase of safety of work in the country, and in consequence the decrease of injuries should consist in:

- a) full use of shields and screens in agricultural machines;
- b) using trained and mentally balanced people for operating the machines;
- c) scrupulous following the instructions of the machine service;
- d) using protective devices with ladders and stairs, and landings around openings leading to garrets and cellars;
- e) using suitable harnesses and gears in the horse transport;
- f) providing the agricultural workers with suitable protective clothing and shoes;
- g) increasing the responsibility of work safety inspectors, at the same time providing them with greater executive powers.

4. A large scale mechanization of agriculture can contribute to the decrease of injuries incidence.

5. Medical help (physicians or trained nurses) is often too distant from the peasant's place of work, and sometimes insufficient.

6. Spreading of sanitary education and of the knowledge of the principles of first aid among agricultural workers will greatly facilitate the specialist's medical help, and therefore will make the consequences of the injury less dangerous.